



Sygn. akt I PK 184/12

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 6 lutego 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej "Z." w K.

przeciwko I.B.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 6 lutego 2013 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 26 stycznia 2012 r., sygn. akt [...]

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego
Sądowi Okręgowemu w K.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z 11 października 2011 r. Sąd Rejonowy [...] w K. oddalił powództwo Spółdzielni Mieszkaniowej Z. w K. o zapłatę.

Sąd ustalił, że pozwana była zatrudniona do 31 sierpnia 2009 r. na stanowisku głównej księgowej, będąc jednocześnie członkiem zarządu spółdzielni. Do obowiązków pozwanej należało prowadzenie rachunkowości zgodnie z obowiązującymi przepisami i zasadami, w tym m.in. ustalanie i opłacanie podatków. Nowelizacja ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, która wprowadziła obowiązek opłacania podatku dochodowego przez spółdzielnie mieszkaniowe od 2007 r. budziła wątpliwości interpretacyjne. Niejasne było, czy dochody uzyskane z zarządzania obcymi zasobami przez spółdzielnie mieszkaniowe podlegały opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób prawnych. Pozwana po powrocie ze szkolenia w styczniu 2007 r. rozmawiała z prezesem Wojciechem Wilkoszewskim na temat obowiązku zapłaty podatku dochodowego od dochodów uzyskanych z tytułu zarządzania obcymi wspólnotami. Prezes stał na stanowisku, że obsługa wspólnot nie przynosiła spółdzielni dochodu i była prowadzona głównie dla zapewnienia pracy pracownikom spółdzielni. Na uwagę pozwanej, że takie stanowisko może być trudne do obrony, prezes odpowiedział, że „jakby co, będziemy się bronić”. Pozwana wspólnie z prezesem ustalili, że koszty zarządu miały równoważyć przychód. Więcej nie rozmawiali na ten temat. W związku z tymi ustaleniami pozwana nie obliczała dochodu z tytułu zarządzania wspólnotami. W listopadzie 2009 r. nowa główna księgowa poinformowała prezesa Wojciecha Wilkoszewskiego, że spółdzielnia powinna była ustalić i odprowadzić podatek dochodowy od dochodów uzyskiwanych z tytułu zarządzania obcymi zasobami od 2007 r. 10 listopada 2009 r. dokonano wpłaty na konto US K. [...] 1 332 zł z tytułu odsetek od zaległości podatkowej w podatku dochodowym od osób prawnych za okres od stycznia do września 2009 r. Na posiedzeniu Rady Nadzorczej spółdzielni 25 listopada 2009 r. główna księgowa L.T. poinformowała Komisję Rewizyjną, że w 2007 r. zmiany w ustawie nałożyły na spółdzielnie mieszkaniowe obowiązek płacenia podatku dochodowego. 25 stycznia 2010 r. spółdzielnia złożyła korekty zeznań o wysokości osiągniętego dochodu przez podatnika podatku dochodowego

od osób prawnych za lata 2007 i 2008. 11 i 18 marca 2010 r. spółdzielnia dokonała wpłat po 5.000 zł na rachunek US, z czego Urząd zaliczył na odsetki odpowiednio kwoty 953,50 zł i 959,80 zł. Decyzją z 22 kwietnia 2010 r. Naczelnik US K.[....] odmówił spółdzielni umorzenia odsetek od zaległości podatkowej w podatku dochodowym od osób prawnych za 2007 r. i 2008 r. w kwocie 16.209 zł. Kolejną decyzją z 22 kwietnia 2010 r. Naczelnik US K.[....] odmówił stronie rozłożenia na raty zapłaty zaległości podatkowej w podatku dochodowym od osób prawnych za 2007 r. i 2008 r. w kwocie 6.587,30 zł należności głównej wraz z odsetkami za zwłokę od tej zaległości w kwocie 16.209 zł. Decyzją z 20 lipca 2010 r. Naczelnik US K. [....] odmówił stronie powodowej rozłożenia na 24 raty zapłaty zaległości podatkowej w podatku dochodowym od osób prawnych za 2007 r. i 2008 r. w kwocie 65.587,30 zł wraz z odsetkami w kwocie 16.676 zł; rozłożył zaległość podatkową w wyżej wymienionej kwocie wraz z odsetkami na 11 rat oraz ustalił opłatę prolongacyjną w kwocie 2.752 zł. Natomiast decyzją z 20 czerwca 2011 r. Naczelnik zmienił decyzję z 20 lipca 2010 r. w ten sposób, że rozłożył na raty zaległość podatkową w podatku dochodowym od osób prawnych objętą 11 ratą o terminie płatności 20 maja 2011 r. w kwocie 41.324,62 zł wraz z odsetkami w kwocie 6.646,52 zł oraz ustalił opłatę prolongacyjną w kwocie 4.728 zł. Do dnia wyroku strona powodowa zapłaciła odsetki w kwocie 19.921,07 zł.

Sąd uznał, że pozwana odpowiada za szkodę spółdzielni. Podkreślono, że nowa główna księgowa poinformowała prezesa w listopadzie 2009 r., że ponad wszelką wątpliwość spółdzielnia ma zapłacić podatek dochodowy od dochodów uzyskanych z tytułu zarządzania obcymi zasobami. Natomiast 25 listopada 2009 r. o konieczności zapłaty podatku od tych dochodów uzyskanych w latach 2007 - 2008 została poinformowana Komisja Rewizyjna Rady Nadzorczej. Najpóźniej od tej daty zaniechanie pozwanej nie pozostawało już w związku przyczynowym z powstaniem szkody. Już tylko od decyzji spółdzielni zależało, czy i kiedy zapłaci zaległy podatek, a w ten sposób spowoduje, że szkoda nie będzie się zwiększać. Pozwana nie miała już żadnego wpływu na działania lub zaniechania strony powodowej. Sąd podkreślił, że nie rozważał przyczynienia się prezesa spółdzielni do powstania szkody.

W dalszej części uzasadnienia stwierdzono, że pracodawca ponad wszelką wątpliwość powziął wiedzę o wyrządzeniu szkody najpóźniej 25 listopada 2009 r. Pozew został wniesiony 14 grudnia 2010 r., a zatem roszczenie odszkodowawcze za okres do 25 listopada 2009 r. uległo na podstawie art. 291 § 2 k.p. przedawnieniu. W zakresie przedawnionym mieści się również kwota 1.332 zł, która została zapłacona przez stronę powodową tytułem odsetek za 2009 r. 10 listopada 2009 r. Natomiast kwoty 953,50 zł i 959,80 zł zostały zaliczone przez US na poczet odsetek od zobowiązania podatkowego za 2007 r. z kwot wpłaconych przez stronę powodową 11 i 18 marca 2010 r. Kwoty te zostały zapłacone w momencie, w którym zaniechanie pozwanej nie pozostawało już w normalnym (adekwatnym) związku przyczynowym z powstaniem szkody, bowiem tylko od działania bądź zaniechania strony powodowej zależało czy szkoda będzie dalej powstawać.

Apelację od wyroku złożyła powódka, zarzucając przede wszystkim naruszenie art. 291 § 2 k.p., art. 114-116 k.p.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 26 stycznia 2012 r. oddalił apelację. Sąd podzielił ocenę Sądu I instancji, w zakresie w jakim Sąd ten uznał roszczenie strony powodowej za przedawnione. Podkreślono, że 25 listopada 2009 r. Komisja Rewizyjna spółdzielni uzyskała informację od księgowej L.T., że od 2007 r. spółdzielnie mieszkaniowe powinny były odprowadzać podatek dochodowy od dochodów uzyskanych z tytułu zarządzania obcymi wspólnotami. Powyższa wiadomość pozwoliła na ustalenie, że skoro spółdzielnia nie odprowadzała podatku od 2007 r., to w takiej sytuacji będzie zobowiązana do jego zapłaty za lata 2007-2009 oraz należnych z tytułu opóźnienia odsetek.

Okoliczność, że strona pozwana czyniła starania przed US o umorzenie odsetek i rozłożenie na raty należności podatkowych nie zmienia oceny co do daty powzięcia wiadomości o szkodzie. Już bowiem w tej dacie można było ustalić wysokość niezapłaconych należności podatkowych wraz z odsetkami, co czyni zasadnym twierdzenie, że pracodawca najpóźniej w tym dniu dowiedział się o szkodzie. Sąd Okręgowy podkreślił jednocześnie, że czas trwania wszelkich zabiegów pracodawcy zmierzający do wyjaśnienia wysokości dochodzonej szkody, nie przerywa biegu przedawnienia, ani nie wstrzymuje jego upływu, nawet gdy

zabiegi te leżą w interesie pracownika (wyrok SN z 7 stycznia 1981 r., IV PR 411/80, niepubl.).

Skargę kasacyjną od wyroku złożył powód. Zarzucono naruszenie: 1) art. 291 § 2 k.p. poprzez przyjęcie, że roszczenie pracodawcy o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracownika, ulegają przedawnieniu z upływem 1 roku od dnia, w którym pracodawca powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody, mimo że w tej dacie szkoda jeszcze nie powstała, 2) poprzez niezastosowanie art. 114, 115 i 116 k.p., w szczególności art. 116 k.p. wskazującego, że na pracodawcy ciąży obowiązek wykazania powstania szkody i jej wysokości, 3) art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji, w szczególności zarzutu dotyczącego naruszenia przez Sąd I instancji art. 114-116 k.p., 4) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe, zbyt lakoniczne uzasadnienie wyroku w części dotyczącej zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 116 k.p. oraz 291 § 2 k.p. w zakresie czasu powstania szkody w mieniu pracodawcy i związku czasu powstania szkody z rozpoczęciem biegu przedawnienia roszczenia pracodawcy.

Wniesiono o: 1) uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. Wydział VI Pracy do ponownego rozpoznania, 2) na wypadek uznania, że zarzut naruszenia przepisów postępowania jest nieuzasadniony, uchylenie w całości wyroków sądów I i II instancji i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie od pozwanej 19.921,30 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, 3) zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się mieć uzasadnione podstawy.

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia ma w niniejszej sprawie ustalenie daty powzięcia wiadomości o wyrządzeniu szkody przez pracownika, zgodnie z art. 291 § 2 k.p. Sąd Okręgowy przyjął, że ustalenie tej daty, a zatem w konsekwencji liczenie terminu przedawnienia, należy powiązać z okolicznością powzięcia wiadomości o niezapłaceniu podatku. Jest to pogląd błędny.

Należy bowiem stwierdzić, że powzięcie wiadomości o wyrządzeniu szkody nie może być oderwane od ustalenia daty wyrządzenia (powstania) szkody po stronie pracodawcy. Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia ma więc ustalenie daty powstania szkody. W żadnym razie nie można przyjąć, że data powstania szkody powinna zostać ustalona w okresie związanym z obowiązkiem zapłaty podatku. W tym bowiem czasie pracodawca nie poniósł żadnej szkody. Szkada rzeczywista wystąpiła znacznie później, w dacie zapłaty przez powoda poszczególnych rat podatku i odsetek. Stanowisko powyższe znajduje potwierdzenie w wielu wcześniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego. Spośród wielu orzeczeń można tu powołać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2011 r., II PK 38/11, (Monitor Prawa Pracy 2012/2/84), w którym stwierdzono, że wyrządzeniem szkody w rozumieniu art. 291 § 2 k.p. jest powstanie w majątku pracodawcy faktycznego uszczerbku majątkowego. Początkiem biegu 3-letniego terminu przedawnienia jest więc dzień, w którym w majątku pracodawcy powstał faktyczny uszczerbek będący skutkiem niewykonania lub nienależytego wykonania przez pracownika obowiązków pracowniczych. Także w wielu innych orzeczeniach rozstrzygających o biegu terminu przedawnienia Sąd Najwyższy zawsze wiązał datę powstania szkody z uszczupleniem (pomniejszeniem) majątku pracodawcy (zob. wyroki z dnia 14 października 2004 r., I PK 580/03, niep., z dnia 16 września 1997 r., I PKN 261/97, OSNP 1998/18/535, z dnia 28 czerwca 2005 r., III PK 45/05, niep.).

Nie powinno więc ulegać wątpliwości, że liczenie terminu przedawnienia należy ustalić według daty powstania uszczerbku majątkowego w mieniu strony powodowej. Uszczerbek ten wystąpił dopiero z chwilą zapłaty odsetek. Samo bowiem dowiedzenie się o obowiązku zapłaty podatku i odsetek nie jest równoznaczne z samym wyrządzeniem szkody (uszczerbku majątkowego).

Nie jest wykluczone, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy przez Sąd Okręgowy konieczne będzie rozstrzygnięcie, czy szkoda powstała wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych.

Z powyższych względów orzeczono jak w sentencji.

/tp/

